

# GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



## PRZEDPŁATA:

czwórocznie dla miasta Poznania 1 Tal.  
20 Sgr. na całe Prusy 2 Tal.

## INSERATY:

1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na 1 szerokości  
przyjmują się tylko w Ekspedycji.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

### Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

**Bruksela, 13. Marca.** Według *Independance Belge* zażądał p. Thouvenel w nocy dyplomatycznej przesłanej Ratazzemu rozwiązania towarzystw *Provedimento*, na przypadek gdyby się spokojniej nie zachowywały.

W innej nocy żąda Thouvenel od Hiszpanii, aby nieporozumienia między dowódcami hiszpańskimi w Meksyku zagodził, bo w przeciwnym razie Francuzi ruszą naprzód.

**Tryest, 13. Marca.** — Donoszą z Aten pod d. 8. bm., że wojsko rządowe pod Nauplią wzrosło do 3000. Jenerał Hahn chory. Zbiedzy smutny skreślają obraz Nauplii. W Atenach na pozór cicho. Król wydał proklamacyą do ludu.

Z Konstantynopola donoszą pod d. 8. b. m., że Kurszyd basza, były gubernator belgradzki został zamianowany gubernatorem hercegowińskim.

**Frankfurt n. M., 13. Marca.** — Na posiedzeniu dzisiejszem bundestagu komisye w sprawie holsztyńskiej wniosły o potwierdzenie układów Austrii i Prus z Dania i przystąpienie do protestacyi z d. 14. Lutego, r. b.

**Wiedeń, 13. Marca.** — Na posiedzeniu dzisiejszem izby niższej złożył inżasadnik minister skarbu Plener układ państwa z bankiem narodowym, tudzież nowe statuta tegoż, przedłożył potem projekta względem podwyższenia dodatków nadzwyczajnych do wielu podatków, a mianowicie do podatku gruntowego, budynkowego, dochodowego i przemysłowego. Przez to dochód podniesie się o 18,600,000 zł. reh.

**Trebinia, 13. Marca.** — Wczoraj Derwisz basza z całą siłą wyruszył do Zubzi. Powstańcy z rodzinami, trzodami uszli w góry sąsiedzkie. Dotąd jeszcze nie przyszło do walki.

**Berlin, 14. Marca.** — Najj. Pan raczył radcy przy sądzie powiatowym Ribbentropowi w Poznaniu przy wystąpieniu jego z urzędowania nadać tytuł tajnego radcy sprawiedliwości.

**Berlin, 13. Marca.** — Gazeta *Voss'a* pisze: dowiadujemy się o aresztowaniu pewnej osoby, które nastąpiło pod szczególniejszymi okolicznościami. Jakiś człowiek dobrze ubrany, tak sobie opowiadają, zbliżył się w d. 11. b. m. do schutzmännera stojącego niedaleko królewskiego pałacu i oświadczył mu, że ma zamiar strzelić do króla. Ponieważ tenże miał przytem pokazać pistolet nabity, przeto został aresztowany i odprowadzony do więzienia. Ze śledztwa okazało się, że uwięziony, rodem z St. Gallen, niedawno przybył do Berlina, niemożna przecie było z niego wydobyć, co go spowodowało do tego postępowania. Jeżeli więc powody, które go skłoniły do zadenuncyowania siebie, nie zostaną wysledzone, przyjąć można, że sprawa zachodzi z obłąkanym. Podanie tych szczegółów może posłużyć do sprostowania pogłosek przesadzonych.

— Oświadczenie stronnictwa postępowego, któreśmy wczoraj podali, zostało podpisane przez 133 członków dotychczasowej większości liberalnej. Polscy deputowani niepodpisali tego oświadczenia, ponieważ w izbie zajmują odrębne stanowisko. Jeżeli od większości głosującej za wnioskiem Hagena wynoszącej 171 deputowanych odejmiemy podpisanych na oświadczeniu, pozostanie 15 do 20 członków z większości czwartkowej, którzy oświadczenia niepodpisali.

— W kole polskiem deputowanych przyszło do rozdwojenia z powodu głosowania nad wnioskiem Carlowitza, co do uznania Włoch przez Prusy. Duchowni nastawali za głosowaniem przeciw wnioskowi, świeccy zaś deputowani za wnioskiem, podobnie jak w roku zeszłym za wnioskiem głosowali Vinckego twierdząc, że wolność Włoch jest w zasadzie wolnością Polski. Znaleźli się podobno środkowcy, którzy starali się pogodzić zdania, ale im się nie udało. Tak pisze *Ostsee Zeitung*.

— Ministerstwo otrzymało nowego przewodniczącego w osobie księ-

cia Adolfa Hohenlohe Ingelfingen, dotychczasowego prezesa izby panów. Król wprowadził księcia wczoraj przed południem o godz. 11 na posiedzenie ministerstwa, a po przedstawieniu go jemu wyszedł, poczem posiedzenie odbywało się pod przewodnictwem księcia aż do godz. 3 po południu. Tyle co do samego faktu. Prezesostwo księcia jest tymczasowe. Cóż ono ma znaczyć? zapytuje korespondent berliński w *Gazecie Wrocławskiej*. Czyli książę jest dzielnym politykiem, niechaj o tem sądzi wojskowi, ale nikt tego przed sobą tać nie będzie, że nie jest politykiem, nie jest mężem stanu, bo znamy go z prezesostwa w izbie panów, gdzie najprostsze rzeczy odczytywał z kartki zapisanej. Może mieć dobre chęci, może starać się będzie wydobyć ministerstwo z trudnego dylematu, tego mu nieodmawiamy. Ale trudno sobie to wystawić, aby książę na czele ministerstwa mógł się przyłożyć do zreformowania izby panów, do których a szczególnie do feudalnych członków, jakkolwiek nie wprost ale uboczny i otwarty ma pociąg. Jeżeli liberalni ministrowie chcą pójść za tym księciem znanym z przewodnictwa w izbie panów, natenczas niepozostanie nic innego do życzenia, jak ujrzeć otwarte ministerstwo krzyżowe, aby kraj się dowiedział co rychlej, jak się rzeczy mają.

— Mało dotąd wyjechało deputowanych z Berlina, postępowe stronnictwo jest zupełnie zorganizowane na nadchodzące wybory, konstytucyjni także nie zasypiają i dziś odbyli burzliwe posiedzenie, na którym ugodzono się o program, który jutro lub pojutrze przez dzienniki przyjazne będzie ogłoszony.

— Nowego ministra spraw duchownych i oświecenia jeszcze niezmianowano. Mówią, że hr. Schwerin obejmie to ministerstwo, a naczelny prezes z W. Ks. Poznańskiego p. Bonin zostanie ministrem spraw wewnętrznych.

### Królestwo Polskie.

**Warszawa, 7. Marca.** — Nabożeństwa pasyjne rozpoczęły się we wszystkich kościołach, lud tłumnie się tłoczy do świątyni i błaga Boga o lepszą dolę. Wczoraj na nabożeństwie pasyjnym w katedrze, było bardzo wielu ludzi. Nie mogli pomieścić się w kościele, więc zalegli ulice przed świątynią. Policja jak zwykle obecna nabożeństwu, wzywała stojących przed kościołem i zmuszała do rozejścia się. Mieszanie się policyi we wszystkie sprawy, to przestrzeganie niby porządku, psuje go zawsze i wywołuje nieukontentowanie. Za czasów delegacyi miejskiej była cisza w mieście, był zupełny porządek, ustały nawet kradzieże, chociaż konstablowie nie mieszały się we wszystkie sprawy publiczności. Dzisiaj porządku zgoła wcale nie ma, — awantury częste — a policja jest wszędzie. Konstablom delegacyi wszyscy byli posłuszni, bo oni panować nie chcieli, a dbali tylko o dobro publiczności. Policja rosyjska chce wszystkim kierować, nad wszystkim panować, rządzić i sądzić, a zawsze uciskać publiczność, która nawzajem z nią postępuje jak z wrogiem swoim zaciętym i uważa ją jaką przeszkodę do wszelkiego życia i postępu, do wszelkiego istotnego porządku. Postępowanie policyi rosyjskiej usprawiedliwia w każdym kroku takie zapatrywanie się na nią publiczności; policja ta zamiast być, jak być winna, służą interesu publicznego, obrońcą bezpieczeństwa osób i własności, stróżem porządku jest nieprzyjacielem publiczności, czyhającym na jej ruch każdy, dokucającym jej w każdym kroku. Taka policja jak obecna jest ciągłym powodem nieukontentowania. Złodziejom nigdy się lepiej nie powodziło jak dzisiaj, a spokojni mieszkańcy nigdy więcej na pociski brutalnej policyi nie byli wystawieni. Zaczepiania na ulicy za byle co, jętrzą publiczność, która przecie ma prawo wymagać swobody i poszanowania. Nie tak dawno policjant wpadł do mieszkania pewnego obywatela i zobaczywszy dziecko czytające książkę, wydarł mu ją z ręki i zabrał. »Wszakże to książka do nauki, wszakże nie zakazany chłopiec nie czytał« powiedział policjantowi. »Nie wolno czytać taką mam instrukcyą« odrzekł. Zapewnie jenerał Piłsudski takiej instrukcyi nie dawał, ale żąda on od policjantów rzeczy nie podobnych, upoważnił ich do wglądania we wszystko i dał szeroką władzę ludziom ciemnym, grubym, którzy kompromitują rząd. Jen. Piłsudski ma pretensye o dobrej o nim opinii, niechajże tę pretensyą usprawiedliwi rozumnem kierowaniem policyi i powściągnięciem jej bezprawnej samowolności. Przy dzisiejszem postępowaniu policyi pretensya jenerała Piłsudskiego jest śmiesznością i ironią. Toż samo i pretensya liberalnego Kryżanowskaho. Skarzy



się on na opinie, że nie jest zrozumiany, że go nazywają tyranem, a jak postępuje i jego podwładni?

Wczoraj w katedrze, kazanie miał arcybiskup. Piękna jego mowa i trafne określenie różnych gatunków miłości, byłaby większe zrobiła wrażenie i lepsze jeszcze sprawiła skutki, gdyby arcybiskup nie był pominął miłości ojezyzny i obowiązków z niej płynących. Miłość ojezyzny najpierwszą jest po miłości Boga i najsilniej powoduje wzrost moralności w ludziach, czego dowodem tysiące w historii i dowodem czasy dzisiejsze w Królestwie.

Z cytadeli wypuścili Wacława Szymanowskiego i Zienkowicza. Paradziński podsedek z Garwolina i Chodyński wójt gminy z tamtej okolicy, porwani zostali nagle i bez badania i sądu wywiezieni, jakem już donosił, do Rosji. Teraz dowiaduje się, że pierwszy wywieziony do Wologdy, drugi do Wiatki. W podobny sposób porwanych syberyjczyków, zatrzymano w drodze: Gustawa Ehrenberga w Brześciu litewskim, a Henryka i Aleksandra Krajewskich i Szymona Tokarzewskiego w Moskwie.

O zamordowaniu przez żołnierzy rosyjskich starozakonnego nazwiskiem Szczupak i jego żony w Wieluniu, o czem dawno donosiłem, doniosła teraz i urzędowa gazeta. Zabili ich żołnierze rosyjscy tak rozpuszczeni, i popełniają mnóstwo gwałtów i kradzieży. Pogrzeb tych dwóch ofiar odbył się w Wieluniu bardzo uroczystie. Wojsko zamierzało przeszkodzić obchodowi, lecz ustąpiło przed liczbą i potem już nieprzeszkadzało pogrzebowi, w którym udział wzięli wszyscy mieszkańcy miasta.

W Łęczycy kościół farny jeszcze jest zamknięty, a proboszcz jego ksiądz Żukowski w więzieniu w twierdzy Modlinie, wikary zaś ksiądz Ruszkowski na wygnaniu. Kościół ten był jak wiadomo zamknięty, z powodu sprofanowania go przez żołnierzy.

W niedzielę 9. t. m. dzień galowy. Urzędnikom pod surową odpowiedzialnością i zagrożeniem karą, nakazano być na nabożeństwie uroczystem. Jeżeli obchodzą uroczystości dni pamiątkowe cesarza i rodziny cesarskiej dla czegoś narodowi zabraniają święcić dni upamiętnione ważnymi wydarzeniami historycznymi? Nabożeństwa galowe rosyjskie w Polsce, mają zawsze charakter demonstracyjny.

Gdy jen. Lüders bardzo się u nas nudzi, więc dla swojej rozrywki kazał żołnierzom grywać w zamku teatr, teraz zaś urządza amatorski teatr w zamku z ludźmi »wyższych czynów«. Żołnierze przedstawili różne krotkowile i komedijki o »wziatocznikach« (łapowe biorących) »urzędnikach przeniewierających się« itp.

Kilku czy też kilkunastu oficerów podejrzanych o przychylny dla nas sposób myślenia, translokowano w głąb Rosji. Pogłoski o powiększeniu na wiosnę liczby wojska w Królestwie, nie ustają. Zaczynają także zwiększać fortyfikacje około Warszawy, mianowicie od cytadeli mają budować warownię ku Bielonom i Powązkom.

## Francya.

Paryż, 11. Marca. — Na posiedzeniu wczorajsem ciała prawodawczego przyjęto pierwszy, drugi i trzeci paragraf adresu, ale rozprawy doszły do takiej gorączki, że obawiać się przychodziło wybuchu ostateczności. Na zapytanie Darimona, co do paragrafów prawa bezpieczeństwa, odpowiedział Baroche wykładem, że nie można jeszcze zdjąć dybów z Francji i dodał pocieszające słowa, że jak przed rokiem tak teraz wyrzucić musi patriotyczne życzenie, aby nie było potrzeby zastosowywać praw bezpieczeństwa publicznego, aby nie było człowieka, któryby się dopuszczał gwałtu na konstytucji. Wówczas wynurzyłem nadzieję, lecz gdybym chciał te rozprawy roznamietnić, mógłbym opowiadać rzeczy w tej izbie, których obecnie dochodzą sądy. Odkryto program rządowy, a czy wiecie co on zawiera? Żadnego cesarstwa, żadnego cesarza! Państwo ma się dostać w spadku obywatelom, którzy wymierają. To jest szaleństwo, niekczemne, złośliwe szaleństwo. Spodziewam się, że osoby, które się teraz znajdują w ręku sprawiedliwości, usprawiedliwią się, jeżeli tego nie zdołają, natenczas będą potępieni, a na nich artykuł 5. i 6. prawa o bezpieczeństwie zastosowany. Wedle mojego zdania internowanie lub wygnanie nie jest za to za surowe. To miałem do odpowiedzi panu Darimoniowi. Darimon powiedział w końcu swej mowy o nadużyciach prefektów: Od lat 70 trzy dynastie reprezentowały trzy wielkie zasady, starsi Burbonowie tradycją, Orleanowie wolność, Napoleonowie porządek. Czas jest aby Napoleonowie uznali wolność.

— George Sand podano na członka akademii francuskiej i są widoki, że ją wybierą.

Większość ciała prawodawczego tak się rozczuliła ustępstwem cesarza, w sprawie hr. Pallikao, że teraz na wyskok stara się naprawić, co nchyliła przeciw potulności. Rząd też daleko teraz jest bardziej zadowolony z tej potulności, niż dawniej. Lepiej izby dla rządu nie spędziłyby żadne środki rządowe.

— Już 600 żołnierzy chorych z armii sprzymierzonej w Meksyku odwieziono do Hawanny.

— Drobną spór posła amerykańskiego z Thouvenelem, że polecenych przez pierwszego Amerykanów nie zaproszone na bal dworski, zagodził odpisem Seyard do posła, że cesarz może zapraszać na bale kogo chce, a teraz niema czasu zatrudniać się tak drobnymi próżnościami i lepiejby ziomkowie amerykańscy zrobili, gdyby wrócili do Ameryki, niż pchać się w regiony, gdzie ich przypuścić niechcą. Dobra nauka dla głupców.

— Mowa ks. Napoleona miana na posiedzeniu senatu w d. 1. Marca brzmi w dalszym ciągu następująco:

Mówca odczytuje długi ten raport, w którym książę Cadore zapytuje się czy cesarz popadnie w błąd Karola W. przyznając papieżowi posiadłość ziemską i władzę doczesną, oświadcza się przecząco. Zachęca on cesarza, aby słuchał głosu doświadczenia. Uwydatnia silnie największe niebezpieczeństwa władzy monarszej połączonej z kapłaństwem.

Władza świecka jest powodem wszelkich klęsk jakie ciężły na Włoszech i groźnych zatargów, które kilkakrotnie świat zawichrzyły. Rzecz można, że papieżstwo było najbardziej nieustraszoną przeciwnikiem ludów półwyspu, i zbyt często spokoju wszystkich innych narodów. Władza świecka była powodem zgorzienia dla Europy, i tym to nadużyciom przypisać trzeba odłączenie się Anglii i Niemiec od łona katolicyzmu. Schyzma zrodziła się z władzy świeckiej. Rzym, dodaje raport, Rzym na nieszczęście niezmienił polityki. Obecny papież jest cnotliwy, szczerze religijny, lecz zblakał się, gdyż poszedł za dawnym duchem dworu rzymskiego. Złe leży w naturze instytucji, trzeba go wyrwać z korzeniem za pomocą rozdziału obu władz.

Mówca znajduje jeszcze w ustępie tego raportu, który mówi o stosunkach stolicy św. z rzeszą państwową francuską, dowód tego co powiedział kardynał Bernis, że papieżstwo doznawało zawsze największych doznań względów od Francji niereligijnej. Jest to mówi książę, godna uwagi osobliwość w historii kościoła.

Mówca odczytując dalej raport, napotyka w nim również dowód faktu, który przytoczył w mowie swej roku zeszłego, który pobudził do śmiechu kilku z jego kolegów i wywołał wzruszenie niektórych innych, Książę utrzymywał, że papież Pius VII przybywszy namaścić Napoleona I, uczynił to głównie dla tego, aby wyzyskać z cesarza niektóre świeckie korzyści.

Twierdzenie to mowy zupełnie jest stwierdzone raportem ks. Cadore. Jest tam powiedziane, że celem podróży papieża było przywrócenie Romanii i rozszerzenie władzy świeckiej. Gdy cel ten nie został osiągnięty, Rzym stał się schronieniem wszystkich bandytów, którzy pustoszyli królestwo neapolitańskie, arsenałem wojennym dla Anglików, miejscem, gdzie Francuzi nie byli bezpieczni. Najsluszniejsze żądania rządu cesarskiego były niezmiennie odrzucane, tak się stało z zniesieniem zakonników i z żądaniem dyspensy dla biskupów francuskich od udawania do Rzymu dla konsekracji.

Raport w końcu wyluszcza, że Napoleon I. postawiony jest w alternatywie albo nieuznania władzy duchownej papieża, albo obalenia władzy świeckiej.

Wybór nie może być wątpliwym, mówi ten dokument. Pierwsze postanowienie sprzeciwiałoby się sumieniu tego, który przywrócił we Francji ołtarze, i który nie mógłby chcieć niebezpiecznymi nowościami przeobrażać wyznania. Lecz religia niewymaga utrzymania władzy świeckiej, jej interes nie jest związany z nieograniczonym trwaniem władzy dopuszczającej się nadużyć. Książę Cadore radzi cesarzowi natychmiast obalić władzę świecką.

W skutku tego raportu cesarz rozkazał swemu ministrowi spraw zagranicznych wygotować memoriał jeszcze gwałtowniejszy dla członków rady prywatnej cesarstwa.

Książę powiada że nie odczyta całego memoriału, lecz prosi o pozwolenie senatu, aby mógł to przytoczyć z tego dokumentu, co się znajduje w poprzedzającym. Odczytuje zatem ustęp, gdzie jest powiedziane, że Neapol został zdobyty w tej samej chwili, w której nań uderzono, lecz opór po zwycięstwie objawił się przez rozboje i morderstwa i że minister neapolitański zbiegł do Rzymu organizował tam spiski i nadawał kierunek bandom rozbójników.

Panowie! rzekł mówca: byłoby mi zbyt łatwym korzystać z porównania tych faktów, z faktami obecnymi. Nie uczynię tego aby nieroznamietniać rozpraw, lecz każdy z was sam je sobie porówna.

Książę odczytując dalej memoriał ministra spraw zagranicznych, podnosi w nim inny ustęp, gdzie jest powiedzianiem, że Rzym ciągle się tylko żali na zajęcie Ankon, i czyni uwagę że wtedy tak było zupełnie, jak dzisiaj.

Memoriał mówi że upór dworu rzymskiego każe przewidywać największe niebezpieczeństwa i że z trudności tych inaczej wyjść nie będzie można, jak obaleniem zasady zlania się dwóch władz.

Przytoczywszy główne ustępy memoriału, które zwraca uwagę na depesz z dnia 25 Lipca 1810, przesłaną p. Ortole księciu Cadore, w której jest mowa o agitacji umyślnie podtrzymywanej przez dwór rzymski i podniecanej za pomocą rozpowszechniania faktów cudownych.

Czyż zawsze, mówi dalej książę, te same wzruszenie nieochoybnie te same fakta sprowadzać mają, i gdy mowa o nadużyciach, czyż zawsze przytaczać będą listy pasterskie biskupów. Wszak słyszałem w ostatnich czasach o grotach tajemnych, o dziewicach, które miały rozmowy z Najśw. Panną! Zawsze te same używane bywają środki, aby wicherzyć sumieniu.

Książę przytacza następnie to, co mówił Napoleon do deputowanych prowincji rzymskich i twierdzi że wyrazy te są urzędowe i że cesarz je wprzód ważył i rozbierał, zanim były powiedziane.

Chciałbym rzekł mówca, aby Napoleon III. podobnie dziś powiedział.

W końcu książę odczytuje okólnik, który cesarz przesłał do biskupów w dniu 13. Lipca 1810 ze Znajm w Morawie z powodu podburzeń religijnych, które nurtować zaczęły Francję, i oświadcza iż nie mu się bardziej zajmującym nie wydaje, jak to że wielki ów cesarz, w pośród olbrzymich walk z Europą, nie tracił z oka zasad rozdziału władzy duchownej od świeckiej.

Wyczerpałem dokumenta z czasów cesarstwa, przechodzę teraz do restauracji. Senat ujrzy w nich fakta ciekawe, a gdy mu odczytam niektóre listy z owych czasów zdziwi się dowiedziawszy się kto na nich podpisywał.

Książę odczytuje list biskupa z Ortozi do hr. Jancourt z d. 10. Listopada 1814, memoriał przesłany z Włoch do p. Jancourt przez pana Juliusza Polignac, list p. Courtois de Précigny, ambasadora francuskiego w Rzymie z d. 20. Czerwca 1818, listy p. Blancas z lat 1819 i 1820. Wszystkie te dokumenta przedstawiają dwór rzymski w nader



smutnem świetle. Trzy bóstwa mówi p. Courtois de Précigny tu panują: próżność, pieniądze i trwoga.

Na nic się nieprzysięga przemawiać do rozumu, mówi nasz ambasador. Nieporządku, rozboje wszelkiego rodzaju są spisane w tych listach, widać z nich, że osoby znaczne porwane w bramach samego Rzymu i skazywane na okup, że i podczas podróży króla pruskiego do Neapolu, musiano rozstawić 9000 Austriaków dla strzeżenia jego przejazdu przez państwo rzymskie z obawy, aby się nie targnięto na jego bezpieczeństwo.

Obok tych nieporządków zrodziła się myśl jednoci włoskiej, a uczucie jakiegoś góruje nad tą nieszczęśliwą ziemią włoską, jest nienawisć do rządu austriackiego.

Jestto smutny obraz, lecz komuż to przypisać? Czy ludowi, czy tym, którzy tak źle nim rządzą?

Książę przytacza jeszcze następnie: P. Laval-Montmorency, ambasador w Rzymie pisze w r. 1823, że lud żąda lepszego systemu administracji, że przykro jest patrzeć na los 600 osób uwięzionych i sądzonych w tajemniczym gabinecie przez kardynała a latere, że papież wypędził żydów na ghetti jak za czasów Piusa VI.

Baron Damas mówi w depeszy z 12 Lutego 1827, że trzeba strzedz rząd papieski przed własną jego nierozwagą.

Chateaubriand napisał d. 16 Kwietnia 1829 list o Włoszech, który uważać można za prorocstwo jasnowidzące i energiczne: »Mylnie, mówi on nazywają spiskiem stan wynikający z przyczyny nagłej i ogólnej. A dalej: »Francya budzi żale i daje nadzieję«. Autor przedstawił następnie stan Włoch taki, jaki widział, i dowodził że Piemont oddany jest w ręce Jezuitów; Medyolańczycy podlegli Austriakom, rząd ojca św. zakłopotany finansami, Neapol ujarzmiony przez nikczemność swej ludności i dodał: »Lecz gdyby popęd wyszedł z zewnątrz, gdyby monarcha po za Alpami zaprowadził rząd konstytucyjny w swem państwie, rewolucyaby wybuchła, gdyż wszystko jest dojrzałe.

Chateaubriand pisze jeszcze: »Wiek polityczny kończy się dla Chrystianizmu, wiek filozoficzny zaczyna się dla niego«.

Jeszcze jedna cytacja, rzekł książę, a przynam się, że lubię, że mam pewne upodobanie w szukaniu argumentów moich u tych, którzy dziś mogą być przeciwnikami memi w tej kwestyi.

Otóż cytacja z p. Lamartina; datuje się ona jak sądzę z r. 1847. Mówi on o rządzie papieskim, że to jest rząd, który łączy błędy wszelkiego rodzaju rządów, bez ich przymiotów, i że do wszystkich tych błędów łączy nietrwałość; władza znajduje się tam zawsze w rękach słabych starca; wybór nieraz się myli i wyszukuje Sykstusa V., lecz wtedy myśl papieża silnego kona z nim.

Chciałem, mówi książę, dowieść temi cytacjami trzech rzeczy, to jest: cytacjami z przed r. 1790, że rząd rzymski był uważany za zły po wszystkie czasy, cytacjami z epoki cesarskiej, że cesarz Napoleon uważał za nieszczęście połączenie władzy duchownej i świeckiej w tej samej osobie, w końcu cytacjami wyjętymi z archiwów dyplomatycznych za restauracyi, że ta idea jednoci, która nie jest ideą naszych czasów, ideą ambicyi osobistej i zdobyczy, kielkowała we wszystkich głowach i ożywiała wszystkie serca patriotyczne we Włoszech w tej epoce.

Panowie, sytuacja rządu papieskiego jest groźna, jest groźna w teraźniejszości jak była w przeszłości, żadne ulepszenie nie jest możebnem; trzeba koniecznie wyjść z tej sytuacji.

Chcę dowieść tej konieczności, pomijając argumenta podrzędne: Powiedziano gdzieś: Francya dosyć jest bogata, aby opłacić swoją sławę; ja dodam, że nie jest dosyć bogata, aby opłacić (użyję tu wyrazu, który nikogo nie dotknie) swe kłopoty i niewdzięczność, jaką jej okazują. Sytuacja ta trwać dłużej nie może. (Dok. nast.)

(Kor. Cz.) Skończyły się trudności izbowe, które przyczyniły się do agitacyi umysłów. Po głosie pana Billault, który w sprawie rzymskiej przemówił jeszcze raz za mezzo termine, senat przyjął adres 166 głosami przeciw 6 głosom. Panowie Boissy, Larochefoucauld, Heckeren, tacy śmieli i odważni, głosowali za adresem. Pozostał tylko wierny opozycyi pan Segur d'Aguesseau w towarzystwie kardynałów, których głos nie był wcale politycznym. Awantura którą sprowadził projekt dotacyi dla hr. Pelikao, skończyła się nie źle, bo listem cesarza do hr. Morny a raczej do izby i wycofaniem projektu dotacyi. W liście tym cesarz zapowiedział inny projekt, to jest ustanowienie funduszu na nagrodę wojska i projekt ten już został przedstawiony do rozbiórki rady stanu. Publiczność widziała niebezpieczeństwo w pierwszym skrzyżowaniu się woli cesarza z wolą izby. Inaczej rozumował cesarz powtarzając ciągle, że izba jest wolną i że chce, aby była wolną. Szczęściem jest, że lepiej oświeceni deputowani uczyli się mniej obrażeni listem cesarza do hr. Pelikao. Dowiedzieli się, że oszczerstwa miotane na tego generała były fałszywe, że żaden generał nie miał ochoty udania się do Chin, że generał rzeczywiście się zasłużył. Cała ta awantura ma tę tylko wagę, że obala radykalnie projekt rozdawania tytułów i dotacyi majoratowych. Cesarz stał się po raz pierwszy z demokratycznymi wyobrażeniami Francyi i przekonał się, że na tym gruncie byłaby walka z narodem; ustąpił zatem.

Cesarz zrobił jeszcze inny dobry uczynek, przeznaczył z własnej kasy 250,000 fr. na robotników bez pracy. Cesarz dawał tego karnawału pobudkę do balów i zabaw, dla powiększenia konsumpcyi i ożywienia pracy, ale klasy cierpiące nie rozumieją takiej ekonomii politycznej. Trzeba było dać im znak współczucia. Nieurodzaj, reforma handlowa, wojna amerykańska, zubożenie Rosyi i znacznej części Europy, upadek handlu, złały na Francję pracującą nie małe cierpienia i zwyczajem swoim lud zwała to złe na rząd. Partye chciały korzystać z obłędu, ale nic złego z tego nie wypłyne. Rząd ma jeszcze do przebiecia rozprawy ciał prawodawczego nad adresem, które dziś się rozpoczęły, a w których wystąpią z licznymi dodatkami i namietnemi mowami panowie Favre, Henon, Darimon, Picard i Ollivier. Dzisiejsze posiedzenie zaczęło się od mowy p. Plichon czysto finansowej.

Pragnę utrzymania spokoju i wielkości Francyi, bo wiem, że na osłabieniu Francyi traci interes i postęp Europy. Dobro Europy wymaga, aby Francya była spokojną i silną. Ze tak jest, dowodzi to spisek, spisek zagraniczny odkryty w Paryżu. Postęp Europy idzie od lat dziewięciu zwolna i nieaspakaja wielu niecierpliwych, ale idzie po pewnej i bezpiecznej drodze i abyśmy przyszli do upragnionego celu, potrzeba już tylko czasu. Ministerium Ratazzego odwiedzie umysły włoskie od głębi Włoch, gdzie ich ciągnie Anglia, i zwróci ku linii Po i Dunaju. Zyska na tem dobro Europy. Napoleon III. nie szuka wojny, choć o niej wszyscy mówią i piszą. Szuka on pokoju, ale zarazem reform, ustępstw monarchów. Powtarza on zawsze jedną zwrotkę: wszystkim nam grozi wojna i bankructwo, ustąpić więc zasadzie narodowości, a będziemy mogli się rozbroić. Doniosłem był, że cesarz przesłał list własnoręczny do króla pruskiego. List ten powiósł jego adjutant p. de Genlis. Dziś mówią o możebności udania się Napoleona III. do Potsdamu i przybyciu do tego miasta cesarza Aleksandra. Patrie przypuszcza ten nowy zjazd, i w redakcyi tego dziennika suponują, że ten zjazd był wywołany przez misję pana Genlis. Jeżeli monarchowie pokażą się nieubłaganymi i upartymi, wojna wybuchnie i bądźcie pewni, że straci na niej nie Francya. Przy upadku handlu i przemysłu, wojna byłaby w interesie Francyi.

W Grecyi utrzymuje się powstanie, a nawet się szerzy. Turcy mogliby tylko uratować pozycyja którą robi w Londynie, a o której jeszcze wątpia.

Federalisci amerykańscy idą ciągle górą i biją konfederatów. W wojsku federalnem odznacza się pułkownik Boichot, sierżant z r. 1848 i reprezentant zgromadzenia narodowego.

Francya i Szwajcarya skończyły negocyacye o sprawę Ville le Grand, ale pozostaje jeszcze do załatwienia sprawa doliny Dappes.

Przez cały ciąg karnawału nie było tańca w żadnym domu polskim. Wszystkie nasze kobiety noszą żałobę. Podróżnych z kraju jest bardzo mało. W tych wszystkich objawach widać hart naszego ducha narodowego. Pieśń »Boże coś Polskę« jest śpiewana w kościele Wniebowzięcia.

Dziennik Monde z pokorą wyznać musiał, że list pasterski arcybiskupa warszawskiego z którego ogłoszeniem tak się spieszył, jest fałszywym dokumentem.

## Włochy.

Turyń, 9. Marca. — Garibaldi pogodził się zupełnie z Ratazzim. W podróży swej na południe mieć będzie za towarzysza pułkownika Plizzę. Przed odjazdem zwiedzi jeszcze różne miasta na północy i w środkowych Włoszech i tam będzie na narodowych strzelaniach. Mówią, że Garibaldi zostanie jenerałnym inspektorem wszystkich gwardyi narodowych. Garibaldi nie tak rychło wróci na Kaprę, kazał on ztamtąd sprowadzić sobie konie. Mówią, że Ratazzi nie sprzeciwia się powrotowi Mazziniego, a że tego domaga się Provedimento i Garibaldi popiera przeto wkrótce Mazzini wróci do ojczyzny.

— Garibaldi zagaił następującą mową walne zgromadzenie Provedimento:

Obywateli! Czuję się prawdziwie szczęśliwym i zapewne każdy z was na tem zgromadzeniu to samo zadowolenie czuje; czuję się szczęśliwym, ponieważ się znajduje pomiędzy reprezentantami ludu, który miał szczęście zasłużyć na pochwałę świata za swe szlachetne postępowanie, i na pochwałę całej ludzkości, której wyznaje śmiało zasady. Tak zaprawdę, czuję się szczęśliwym, że się znajduje pomiędzy reprezentantami ludu włoskiego, reprezentantami całej włoskiej rodziny, ponieważ my jakkolwiek okoliczności obecne pozwalają tylko łączyć się reprezentantom z wyswobodzonych prowincyi, dostąpimy tego szczęścia że i reprezentantów z ujarzmionych prowincyi w kole naszym urzemy, braci naszych, których bezwzględnie poprzysięgliśmy wyswobodzić. Dziś głównym jest celem, dla którego centralny komitet Provedimento zwołał to zgromadzenie, porozumienie się względem organizacyi i zlania się wszystkich wolnomysłnych włoskich towarzystw. Jest to cel święty, który nas doprowadzi do ukonczenia losów naszej ojczyzny. Otaczają mnie w tej chwili mężowie, którzy znają lepiej odemnie dzieja, ale jakkolwiek można je niedokładnie znać, to wiemy przecie, że przyczyną cierpień Włoch są wewnętrzne niesnaski. Z tego powodu należy zgode w umysłach zaszczepić, wszystkie członki wielkiej rodziny włoskiej połączyć, jest to idea święta i z tego powodu pozwólcie mi wynurzyć mój pokłask tej szlachetnej myśli komitetu provedimentowego. Idea więc połączenia wszystkich liberalnych towarzystw w jedną całość, zapewne potwierdzoną zostanie przez wszystkich reprezentantów tych towarzystw. W przeciwnym razie wolne rozprawy nadają każdemu prawo do wynurzenia swego zdania. Co do mnie, jestem za połączeniem towarzystw, aby się przedstawiła wiązka rzymska (il fascio romano). Wiazka przed którą wszystkie tyranie się uchyla. Wynurzyłem moje zdanie co się mojego kraju dotyczy, wy zaś racie o tem stanowić. Dodaje jeszcze z mojej strony, że byłbym szczęśliwym, gdyby ta unia liberalnych towarzystw nie tylko na półwysep, ale jeszcze po zań się rozszerzyła, gdyby Włosi podali swoje ręce wszystkim niewolnikom świata. Dla tego poddaje to pod wasze obrady. Nakoniec potrzeba wybrać nazwę, któraby mniej więcej oznaczała tę myśl tu wynurzoną.

## Przybyli do Poznania dnia 14. Marca.

BAZAR: hr. Skórzewski z M. Jezior, hr. Potulicki z W. Jezior, hr. Mielżyński z Chobie, Górski i Walewski z Polski, Koszutski z Modliszewka, Szolczyński z Lubasza, Mikorski z Karniszewa.

POD CZARNYM ORŁEM: Hepkowski z Opatowka, Koperski z Stępcina, Walz z Buszowa, Harmel z Lesniewa, Prądzynski z Stawu, Schiffmann z Wofina.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Rogaliński z Cerekwicy, Maroon z Paryża, Schweighöfer z Annaberga, Lorenz z Wrocławia, Zimmermann z Altony, Kraszkowski z Tarnowa.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: Kobl z Zawad, Böhlke z Rakota, Sauer z Górnika, Kleinschmidt z Lipska, Haack i Buschmann z Berlina, Ahlemann z Szczecina, Engler z Szwajcaryi, Schellert z Magdeburga.



**BUSCHA HOTEL RZYMSKI:** Jounane z Pleszewa, Jahnke i Träger z Lipka, Lang z Gmünd, Benas z Szczecina.  
**HOTEL DU NORD:** Moszczeński z Jeziora, Waldstein z Berlina, Gottschall z Wrocławia, Lossberger z Hanau, Szupski z Gielgudzieb.  
**OERMIGA HOTEL FRANCUSKI:** Klahr z Wyrzyka, Mechow z Gorzelic, Leppin z Hirschberg, Kotzolt z Magdeburga, Schottländer z Wrocławia, Lewerenz z Berlina, Kaluszewicz z Lwówka.

**HOTEL PARYSKI:** Święcicki z Kuszewa, Werdermann z Nieświatowic, Bendowski z Wrocławia, Kowalski z Imiolek.  
**HOTEL BERLIŃSKI:** Blotner z Leszna, v. Wedel z Brodów, Koszowski z Wargowa, Seiler z Zielonogóry, Grams z Woldenberga, Scheller z Maniewa, Maass z Lulina.  
**POD TRZEMA GWIAZDAI:** Amman z Kruswicy, Barciszewski z Czerniejewa, Robowski z Krzeńlic.

Księgarnia N. Kamińskiego i Spółki w Poznaniu poleca:

Linde, Słownik języka polskiego, wydanie nowe kompletne w 6 tomach 15 —  
 Wojna w Polsce roku 1831. przez oficera polskiego opisana w roku 1832. 1 10  
 J. Moraczewskiego, Jezuiści w Polsce 20  
 Ujejski, Skargi Jeremiego 20

„oprawne” 1 —  
 Podoskiego Teki, tom VI, zawierający dyplomatyczne noty poselstw z czasu Sasów i Piotra W., Diariusze sejmowe i mnóstwo najciekawszych korespondencji 2 —

wszystkie 6 tomów 12 —  
 Jenerał Bem w Siedmiogrodzie i Węgrzech przez Czeczka drugie wydanie poprawne 15

Dzieje Polski J. Szujskiego, Dzieła Mickiewicza kompletne są znów w zapasie. Wszystkie zresztą dzieła, jakie tylko wychodzą w języku polskim są u nas do nabycia, albo natymiasz się sprowadzają. — Książki do nabożeństwa poprawne i nieoprawne polecamy.

#### SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Królewski Sąd powiatowy w Pleszewie, Wydział pierwszy.

**Pleszew, dnia 22. Lutego 1862.**

Dobra rycerskie **Wyszki** w powiecie Pleszewskim położone, do **Włodzimierza Bogustawa Zakrzewskiego**, dziedzica dóbr należące, oszacowane na 32,594 Tal. 3 Sgr. 8 Fen. wedle taxy, mogącej być przejranej wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, mają być dnia 2. Października 1862. przed południem o godzinie 11ej w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedane.

Wierzyciele, którzy względem pretensyi realnej z księgi wieczystej niewynikającej, z pieniędzy kupna zaspokojenia poszukują, winni się z należnościami swemi do Sądu subhastacyjnego zgłosić.

Niewiadomi z pobytu wierzyciele **Kalasanty i Cypryan** bracia **Godeberg** zapożywają się niniejszem publicznie.

#### OBWIESZCZENIE.

W konkursie nad majątkiem **Natalii** owdowiałej **Koteckiej** w **Kościanie**, wzywamy wszystkich którzy rościć myślą pretensye do masy jako wierzyciele konkursowi, aby się z pretensyami temi, bez względu, czy o takowe już się proces toczy, lub nie, z ządaniem dla nich prawem pierwszeństwa zgłosili do nas aż do

**dnia 14. Kwietnia r. 1862.**

włącznie piątnie lub protokularnie, i aby celem dochodzenia zameldowanych w owym czasie pretensyi stawili się w terminie wyznaczonym na

**dzień 5. Maja r. 1862. z rana o godzinie 11ej**

przed Kommissarzem konkursowym, Sędzią **Wimmerem**, w tutejszym nowym gmachu sądowym.

Kto względem pretensyi swęj piśmiennie do nas się odezwie, winien dołączyć kopią tej odezwę i jej anexów.

Wierzyciele mieszkający po za obrębem powiatu naszego, obowiązani przesyłając nam rzeczoną odezwę, wybrać sobie plenipotentu zamieszkałego, lub też uprawnionego do praktyki u nas plenipotentu zamiejscowego, i o takowym nam donieść. Osobom niemającym tu znajomości, przedstawiamy na Rzeczników Radcę sprawiedliwości **Brachvogla** i Adwokata **Briera**.

**Kościan, dnia 7. Marca 1862.**

Królewski Sąd powiatowy. Wydział I.

#### OBWIESZCZENIE.

Konieczna subhastacja dóbr rycerskich **Mia-skowa**, własnością będących **Maury-**

**cego Dra. Puffke** i małżonki jego **Emmy z Kurowskich**, została zniesiona. Kościan, dnia 7. Marca 1862.

Królewski Sąd powiatowy. Wydział I.

### Instytut szkólny w Ostrowie pod Wieleniem.

Pedagogiczna działalność w instytucie naukowym Pana Dra. **Behelm-Schwarzbacha**, będąc nie dawno temu przez Rząd tak zaszczytnie uznaną, iż naczelnikowi tegoż tytułu Dyrektora przydany, zakład zaś do rzędu Pedagogium wyniesiony został, uważają także za powinność i rodzice, którzy dzieci swe temuż mężowi ku wykształceniu powierzyli, podać o nim i jego czynnościach publiczne świadectwo.

W tym celu składamy niniejszem w imieniu własnem i wielu dotyczących rodzin, niżej podpisani P. Dyrektorowi Dwi. Schwarzbachowi jako też jego Kollegium nauczycieli za wszystko, co od wielu lat dla naszych dzieci czynią, najczulsze nasze podziękowanie i polecamy ów zakład wszystkim, którzy szukają miejsca takiego w którymby chłopcy pod dozorem umieszczeni byli i korzystnie się rozwijali.

Pedagogium w Ostrowie stało się uczniom swoim drugim domem rodzinnym, do którego po każdych wakacjach z uciechą powracają; oni bowiem wzmocniają się tam wybornie przy zdrowym powietrzu wiejskiem i odpowiedniemi stołowaniu, ich serce i umysł utrzymuje się w niewinności a w ich umysłowym wykształceniu rozsądnie kierowanym widać postępy, albowiem dzieci uczą się tamże pracować z zamiłowaniem i konsekwencyą. Zakład wspomniany jest więc w prawdziwym znaczeniu słowa instytutem naukowym i wychowawczym. Dyrektor zaś uczniom swoim drugim ojcem, którzy się do niego z pełnym szacunkiem przywiązują, on prowadzi ich z wyłaną miłością, łagodnością i surowością na drogę powinności i poświęca się sumiennie ich dobru. Niech Bóg pobłogosławi jego działania i zachowa go przez długie jeszcze lata dla dobra młodzieży.

Przeświadczenia nasze o Ostrowie udzielimy chętnie rodzicom tym, którzy życzą powierzyć dzieci swoje w ręce tak wierne i pewne. A. C. Bartz, kupiec i spedytor w Berlinie, Major v. Douglas, major placu w Pillau. Johannes, Król. Naddzierzawca w Dahlen pod Berlinem. Dr. Meyer w Berlinie Auguststr. lekarz u wód w Obersalzbrunn. Jenerałowa Pannwitz z domu Rotberg w Petershain pod Drebkau. F. W. Schulze, kupiec w Berlinie ulica Poczdamka 1. Tiegs, aptekarz w Regenwaldzie. Wandelt, posiedziciel dóbr Sędzin pod Bukiem.

Nowo-urządzony Hotel

#### „Miasto Rzym“

przy ulicy Albrechta (Albrechtstrasse) Nr. 17. w Wrocławiu

poleca uprzejmie **E. Astel**. NB. Elegancko urządzone pokoje po 10 i 15 Sgr. na dobę.

**Nasiona żółtych olbrzymich buraków**, przechodowane z znanego wybornego wrocławskiego gatunku Pohla, szefel po 5 Tal., macę po 10 Sgr. sprzedaje

**C. Heinze,**

posiedziciel folwarku w Kłecku, powiatu Gnieźnieńskiego.

#### Stralundskie karty do grania

u **Adolfa Ascha**, ul. Zamkowa 5.

#### Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 13. Marca 1862.

**Zyto** (wępel po 25 szefli) z początku do-

brze się trzymało, w końcu przeważały oferty. Na Marzec 44 pl. i list., na Marzec Kwiecień 43 $\frac{3}{4}$  pl. i list., na wiosnę 43 $\frac{3}{4}$  pl. i list., na Kwiecień Maj 43 $\frac{3}{4}$  list. 2 $\frac{3}{4}$  pien., na Maj Czerwice 43 $\frac{3}{4}$  list. 3 $\frac{3}{4}$  pien., na Wrzesień Paźdz. 44 list. i pien.

**Okowita** (beczka 8000 kwart Trallesa) pokup dobry. Wypowiedziano 6000 kwart. Na Marzec 16 $\frac{3}{4}$ —1 $\frac{3}{4}$  pl. i list., na Kwiecień 16 $\frac{11}{24}$  do 5 $\frac{12}{12}$  pl. i list., na Maj 16 $\frac{3}{4}$  list. 2 $\frac{3}{4}$  pien., na Czerwiec 16 $\frac{3}{4}$  pien. 1 $\frac{11}{12}$  list., na Lipiec 17 $\frac{1}{12}$  pien. 1 $\frac{1}{4}$  list., na Sierpień 17 $\frac{1}{2}$  list.

#### Wiadomości handlowe.

Berlin, 13. Marca.

Pszenica 65—82 tal. Zyto wiosnę 50 $\frac{1}{8}$ —1 $\frac{1}{2}$  tal., na Maj Czerwiec 50 $\frac{3}{4}$ —1 $\frac{1}{2}$  tal.

Jęczmień wielki i mały 35—38 tal. Groch do gotowania i na pastwę 48—57 tal. Olej lniany 12 $\frac{1}{4}$  tal.

Okowita na Marzec i Marzec Kwiecień 17 $\frac{3}{8}$  tal., na Kwiecień Maj 17 $\frac{3}{4}$ —2 $\frac{3}{4}$  tal., na Maj Czerwiec 17 $\frac{1}{8}$ —1 $\frac{11}{12}$  tal., na Czerwiec Lipiec 18 $\frac{1}{8}$  tal., na Lipiec Sierpień 18 $\frac{1}{12}$  tal.

#### Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 13. Marca 1862.	Sto- pa pCt.	Na pr. kurant
Pożyczka rządowa dobrowolna. . . . .	4 $\frac{1}{2}$	101 $\frac{3}{4}$
„ z roku 1859. . . . .	4 $\frac{1}{2}$	101 $\frac{3}{4}$
„ z roku 1856. . . . .	4 $\frac{1}{2}$	101 $\frac{3}{4}$
„ z roku 1853. . . . .	4	101 $\frac{1}{2}$
Oblig. długu skarbowego. . . . .	3 $\frac{1}{2}$	90 $\frac{3}{4}$
dito Marchii Elektoralnej i Nowej. . . . .	3 $\frac{1}{2}$	89 $\frac{3}{4}$
dito miasta Berlina. . . . .	4 $\frac{1}{2}$	102 $\frac{1}{2}$
dito „ . . . . .	3 $\frac{1}{2}$	88 $\frac{1}{2}$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej. . . . .	3 $\frac{1}{2}$	92 $\frac{3}{8}$
dito „ . . . . .	4	101
dito Pruss Wschodnich. . . . .	3 $\frac{1}{2}$	88 $\frac{3}{4}$
dito Pomorskie. . . . .	3 $\frac{1}{2}$	91 $\frac{3}{4}$
dito „ . . . . .	4 $\frac{1}{4}$	100 $\frac{3}{8}$
dito W. X. Poznańskiego. . . . .	4	103 $\frac{1}{2}$
dito W. X. Poznańskiego. . . . .	3 $\frac{1}{2}$	98 $\frac{1}{2}$
dito W. X. Pozn. (nowe). . . . .	4	97 $\frac{1}{2}$
dito Szląskie. . . . .	3 $\frac{1}{2}$	93
dito Pruss Zachodnich. . . . .	3 $\frac{1}{2}$	88
Bilety rentowe Poznańskie. . . . .	4	97 $\frac{3}{4}$
Obligacje miejskie II. Em. Pozn. . . . .	4	96
Obligacje prowincyjne Poznańskie. . . . .	5	100 $\frac{3}{4}$
Papiery banku prow. Poznańskiego. . . . .	—	94 $\frac{1}{8}$
Louisdory. . . . .	—	109 $\frac{3}{4}$
Akcyje kolei żelazn. Starogr. Pozn. . . . .	4	94

#### CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.

	dnia 14. Marca 1862 r.			
	od tal.	sgr.	fn.	do tal.
Pszenicy pięknej, szefel po 16 garn.	2	25	—	2 28 9
Pszenicy średniej. . . . .	2	20	—	2 22 6
Pszenicy ordynaryjnej. . . . .	2	10	—	2 15 —
Zyta przedniego, szefel. . . . .	1	25	—	1 27 6
Zyta lżejszego. . . . .	1	20	—	1 21 3
Jęczmienia dużego, szefel. . . . .	1	10	—	1 15 —
Jęczmienia małego. . . . .	1	7	6	1 12 6
Owsa, szefel. . . . .	—	24	—	— 27 —
Grochu do gotowania, szefel. . . . .	1	22	6	1 25 —
Grochu na pastwę. . . . .	1	17	6	1 20 —
Rzep zimowy. . . . .	—	—	—	— — —
Rzepik zimowy. . . . .	—	—	—	— — —
Rzep latowy. . . . .	—	—	—	— — —
Rzepik latowy. . . . .	—	—	—	— — —
Tatarki, szefel. . . . .	1	10	—	1 15 —
Koniczyna czerwona, cent. 100 fn. . . . .	6	—	—	— 17 —
Koniczyna biała. . . . .	13	—	—	— — —
Ziemniaków, szefel. . . . .	—	14	6	— 15 6
Masa, garniec. . . . .	2	5	—	2 20 —
Siana, centnar. . . . .	—	—	—	— — —
Słomy, kopa po 100 funt. w. Z. c. . . . .	—	—	—	— — —
Oleju rzepiowego, cent. po 100 fn. . . . .	—	—	—	— — —

#### Spirytus.

Beczka 100 kwart 80% Tralles.

Tal. Sgr. F. do Tal. Sgr. F.

Dnia 13. Marca. . . . . 16 2 6 do 16 5 —  
 „ 14. „ . . . . . 16 2 6 „ 16 7 6

Kommissya do ustanowienia ceny spirytusu.